

## Czy warto ukrywać ateizm?

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

**T**o pytanie pojawiło się ostatnio w trakcie dyskusji na Racionaliście. Autorytetem, na który często powoływali się zwolennicy takiej strategii okazał się Sam Harris, który stwierdził, iż aby skuteczniej szerzyć racjonalne myślenie należy „zejść z radaru”. Harris zauważył, iż deklarowanie się na starcie jako ateista może zniechęcić daną ofiarę wirusa wiary religijnej do wysłuchania argumentów broniących prawdy o rzeczywistości.

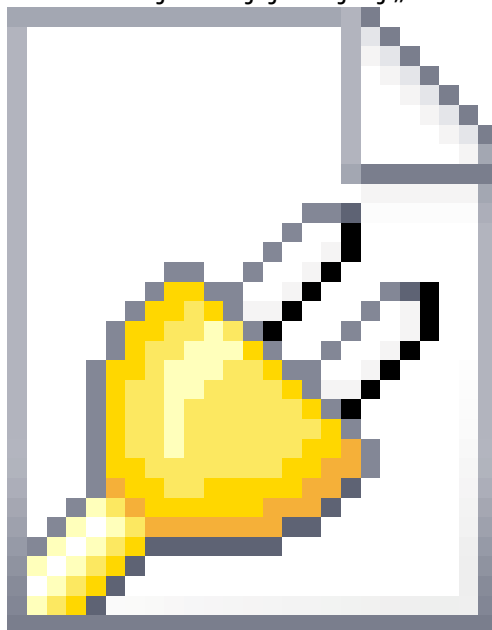
Podójście Harrisa nie przekonuje mnie z dwóch głównych względów. Po pierwsze dla osoby wierzącej inne religie często są absurdalne. Tylko ta własna zasługuje na uznanie i zawieszenie myślenia, obce podlegają często surowej krytyce, opartej również na racjonalnych wnioskach. Wirus wiary religijnej infekuje tylko część mózgu nosiciela, powodując głęboką jego niespójność. Dlatego wielu ludzi wierzących uważa własne wierzenia za szczyt poznania, zaś wierzenia innych za groteskowy absurd, nie dostrzegając przy tym śmieszności własnego zmyślnego boga/bogów. Ateista ukrywający swój ateizm i krytykujący absurdy tej czy innej religii łatwo znajdzie sprzymierzeńców wśród osób wierzących. Będą to osoby wierzące w inną religię od tej krytykowanej. Wtedy cały „podstęp” skrytego ateisty przerodzi się we wspieranie jednej religii kosztem drugiej, a nie o to przecież chodzi.

Po drugie, najważniejsze, moim zdaniem, w krytyce religii jest skupienie się na zjawisku wiary w boga/bogów/boginie/jażń etc. Niektórzy ludzie wierzący bardzo chętnie uznają, iż pewne elementy ich wiary stały się ofiarą wypaczeń, ale samo zjawisko kultu boga to najwyższy przejaw wspaniałości, dobroci, mądrości, wrażliwości etc. Ulegają temu pogładowi też liczni agnostycy twierdzący iż „nie otrzymali łaski wiary”. Samo zjawisko wiary religijnej ma na całym niemal świecie bardzo dobry PR. Szerokim łukiem pomija się morze krwi i cierpienia spowodowane przez ten proceder. Nawet wielu niewierzących powtarza, iż „dobrze jest wierzyć”. Powszechne jest przekonanie o głębi wypływającej z wierzenia w mityczne stwory czyniące wierzącego lepszym od innych. To przekonanie jest, moim zdaniem, głównym celem do obalania przez ateistę. Należy więc podkreślać, iż przemoc rodzi się ze zjawiska wiary w boga i tym podobne mityczne wyzwalacze. To, jak ta przemoc dokładnie przebiega i w jaki sposób zabija również uczciwość intelektualną i emocjonalną, to już tylko szczegóły. Najważniejsze więc dla ateisty jest powiedzenie, że teizm jako taki jest niebezpieczną, zabijającą innych używką. Nie zaś skupianie się na szczegółach przy jednoczesnym ukrywaniu swojego ateizmu. W każdej religii to co najważniejsze do wierzenia można streścić w dwóch zdaniach. Wielu wierzących pomija resztę. Na przykład dla chrześcijan najważniejszy element to — „Jezus zmartwychwstał, więc i ja zmartwychwstanę”... Wyjaśnienie komuś, iż dziewice nie rodzą, albo, że na drewnianym statku nie mieszczą się przedstawiciele wszystkich gatunków zwierząt lądowych nie jest jeszcze żadnym sukcesem. Nie znosi to głównego źródła przemocy w religii chrześcijańskiej. Tym źródłem jest skrajna agresja wobec osób, które ośmieliły się zanegować boskość Jezusa. A w jeszcze szerszej perspektywie, wobec osób które zanegują przekonanie, iż „jest bóg który nagradza za posłuszeństwo”. Bez podważenia tej podstawy, walka z negatywnym wpływem przekonań religijnych na umysły ludzkie jest nieskuteczna...

Oczywiście są ateści, którzy ukrywają swój ateizm z mniej szlachetnych pobudek, niż chęć wywierania skutecznego, pozytywnego wpływu na społeczność. Obawiam się, że jest to wręcz większościowa grupa ateistów. Te osoby ukrywają swoją bezbożność dla uzyskania korzyści w życiu społecznym. Wiedzą, że ateizm mógłby zrazić do nich wielu potencjalnych pracodawców i klientów. Jako, że nie widzą niczego poza otaczającym ich społeczeństwem, poza możliwościami doraźnych sukcesów i porażek, ukrywają swoją niewiarę. Ci ludzie nie spoglądają przeważnie dalej, niż sięga lista wpisów na ich telefonie. Tak samo jak nasi zwierzęcy przodkowie, również oni żyją tylko w stadzie i dla stada, gwiazdy świecące nad ich głowami są tu nieistotne. Jako, że większość ludzkich stad na świecie poważa religię i religijność, tego typu skrytych ateistów jest również wielu. Oczywiście ludzie mają prawo być krótkowzroczni dla wygody, a w krajach muzułmańskich nawet dla przeżycia. Tym niemniej, gdyby wszyscy tak robili, żylibyśmy nadal w bardzo ponurych czasach.

Ukrywający się ateści — konformiści odgrywają też często bardzo negatywną rolę w walce z dobrym PijaRem religii jaką toczą tzw. „nowi ateści”, czyli po prostu jawni i odpowiedzialni ateści. Dla ukrytych konformistycznych ateistów ta walka jest czasem zagrożeniem, stwarza większe ryzyko ujawnienia. Dlatego wśród ukrywających ateizm ateistów znajdziemy najgorętszych przeciwników jawnego ateizmu.

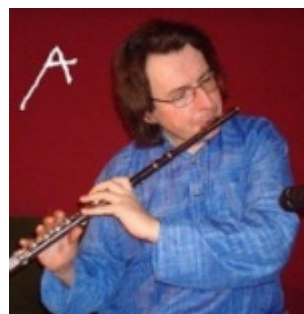
Ten temat, jak zwykle, poruszam dalej w mojej kolejnej „Bezbożnej pogadance”:



### **Jacek Tabisz**

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-08-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8263) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8263>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)